

Znacie to auto? To jest Ferdynand.
Na stromą górę właśnie się wspina.
Chciałby na ludzi spojrzeć ze szczytu,
żeby mu bili brawo z zachwytu.

A to taksówka z numerem siedem
zjawia się, żeby popchnąć kolegę.



Wciąż są zbyt słabi, ale być może
dzielny pocztowy wóz im pomoże?
Bardzo się stara, zgrzyta i warczy,
ale niestety, to nie wystarczy.



Nadjeżdża auto straży ogniowej
– zawsze w potrzebie pomoc gotowe.
Popycha mocno trzy auta, które...
prawie wjeżdżają na stromą górę.

